

Liturgiczne tło władzy udzielonej Piotrowi

STANISŁAW ORMANTY

Można śmiało powiedzieć, że urząd Piotra – jedyne go rządcy nie był w historii i nie jest z łatwością przyjmowany. Jezus o tym wiedział i dlatego użył bardzo mocnych słów, aby go zapowiedzieć. Jasno wyraził pełnię władzy danej Piotrowi i równocześnie okazał, że Piotr będzie Jego przedstawicielem na ziemi w całym tego słowa znaczeniu.

U Mateusza (17, 1) oraz Marka (9,2) mamy wzmiankę chronologiczną dotyczącą Przemienienia, że miało ono miejsce *sześć dni potem*. To właśnie pięć dni wcześniej obchodzono Święto Pojednania a po nim Święto Namiotów¹.

Kiedy weźmie się pod uwagę zbieżność tego wydarzenia pod Cezareą Filipową z żydowskim świętem Dnia Pojednania – to otrzymujemy nowe naświetlenie. W tym kontekście liturgicznym, który wybrał Jezus, łatwiej można odczytać pewne słowa Chrystusa kierowane do Piotra. To właśnie kontekst Święta Pojednania pomaga w lepszym odkryciu znaczenia nowego imienia nadanego Piotrowi i szerokiego sensu tego imienia: *Szymon, syn Jony*, które nawiązuje do arcykapłana Szymona, o którym jest wzmianka w Syr 50, 1-12. Jezus w słowach: *Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr* (Mt 16,18) nadaje nowe imię. Imię Kaifa wyraża nową funkcję i jest identyczne z imieniem ówczesnego arcykapłana Kajfasha². Nasuwa się pytanie czy takie zestawienie dwóch imion jest przypadkowe, czy jeszcze bardziej zamierzone niż *Szymon, syn Jony*. Przecież to sam Jezus wybiera takie imię. To wskazuje, że w uznaniu Jezusa Szymon będzie w przyszłości takim arcykapłanem, który w Kościele Chrystusa przejmie rolę, którą do tej pory sprawował arcykapłan żydowski. Nadanie imienia Piotr nosi ślady aramejskiego pochodzenia. W brzmieniu greckim występuje różnica między Petros i petra – Piotrem i skałą. Zaś w aramejskim występuje to samo słowo Keyfa. Nada-

¹ Zob. J. M. Van Cangh – M. Van Esbroeck, *La primauté de Pierre* (Mt 16,16-19) et son contexte judaïque, RTL 11 (1980), s. 311.

² Tamże, s. 315.

nie nowego imienia Szymonowi potwierdzają inni synoptycy w związku z wyborem Dwunastu³ (Mk 3,16; Łk 6,14). Także występuje w Ewangelii Jana (J 1,42): *Ty jesteś Szymon, syn Jony; będziesz się nazywał Kefas (co znaczy Piotr)*. Słowo Kefas jest cytowane jako wypowiedziane przez samego Jezusa i jako posiadające swe pełne znaczenie w języku aramejskim. Przedstawiając krótko ucznia, Jan umieszcza nadanie mu imienia. Ale nie jest tutaj zawarta żadna wskazówka chronologiczna. Widać natomiast pewne podobieństwo tekstów Jana i Mateusza, ponieważ oświadczenie Jezusa, który nadaje imię Kefas odpowiada wyznaniu wiary: *Znaleźliśmy Mesjasza (to znaczy Chrystusa)*. Nadanie imienia Jezusowi odpowiada więc także w tym wypadku nadanie imienia Piotrowi. Ta dziwna odpowiedniość i wymiennosc w nadawaniu sobie imion nabiera pełnego znaczenia w świetle Święta Pojednania. Szymon odegrał rolę arcykapłana, wypowiadając Boskie imię Jezusa, i za to został arcykapłanem – prawdziwym Kaifaszem. To nadanie nowego imienia ma wydźwięk kapłański. Jezus mówi z Boskim autorytetem: *otóż i ja tobie powiadam...* Wyczuwamy w tych słowach jakby Kogoś, kto ma stwórczą moc i władzę i może stwarzać nowe istnienia. Dlatego też Szymon przed otrzymaniem nowej władzy musiał wyznać swoją wiarę w Tego, który miał moc mu ją dać. Można zauważyć, w jaki sposób tworzy się nowa perspektywa Święta Pojednania. Z jednej strony imię Boga zostało wypowiedziane, aby określić człowieka, co już było wielką nowością. Z drugiej strony sam Jezus ustanawia arcykapłana, ale nie przeznaczonego już więcej dla religii żydowskiej – lecz dla samego Kościoła. To właśnie w dniu, w którym arcykapłan ukazywał się uroczystość w chwale imienia Boga, które wypowiedział, i w obrzędzie pojednania ludu z Bogiem wykonywał największą czynność swego kapłaństwa – Jezus odsłonił swój plan powołania nowego kapłaństwa. Ramy liturgiczne, które uwydatniają osobę arcykapłana pokazują jednocześnie, że imię Piotr jest nadane osobie Szymona. Nasuwa się ważne i kontrowersyjne pytanie: czy wyznanie wiary Szymona jest tą skałą, na której został zbudowany Kościół, czy też jego osoba. Wielką pomocą jest także właśnie kontekst, w którym dochodzi do wymiany imion. I ten kontekst wskazuje, że chodzi o osobę, ponieważ imię nosi osoba. W mentalności hebrajskiej imię reprezentuje w pewien sposób sama realna osoba. Zaś w przypadku Boga, objawienie Jego imienia jest objawieniem Jego rzeczywistości boskiej. Jak więc Szymon chciał wyrazić, czym jest osoba Jezusa, tak Chrystus chce ukazać czym jest osoba Jego ucznia. Także słowa *Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr* przez użycie zaimków *Ja* i *ty* oraz przez zwrot: *ty jesteś* uwydatniają jasno, że to właśnie osoba ma być uważana za skałę, na której zostanie zbudowany Kościół⁴. Zresztą także intencja ustanowienia Szymona arcykapłanem zakłada,

³ W. Chrostowski, *Ty jesteś Piotr...* (Mt 16,17-19). Biblijne podstawy prymatu papieża w Kościele, PP 10/806, s. 13-14.

⁴ Zob. W. Chrostowski, dz. cyt., s. 18.

że imię Kajfasz odnosi się do jego osoby. Bowiem trudno sobie wyobrazić, aby to imię, takie samo jakie nosił ówczesny arcykapłan, zostało zastosowane tylko do wyznania wiary.

Prawdą jest, że Szymon otrzymał nowe imię w następstwie swojego wyznania wiary. Ale nie można oczywiście zredukować imienia do tego wyznania. To on osobiście został ustanowiony *skalą* pod budowę Kościoła, ponieważ odtąd ma na imię Kefas.

Kiedy się uwzględni kontekst Święta Pojednania, kiedy to Szymon otrzymuje imię Kefas, to zauważamy aluzje do czynności arcykapłana. Kamień węgielny – skała świątyni wyłaniała się z ziemi Świętego Świętych i zajmowała miejsce arki oraz przebłagalni, które zniknęły po zburzeniu pierwszej świątyni⁵. Dochodziło nawet do tego, że uważano tę skałę za opokę, na której wznosi się świat⁶. Do Świętego Świętych arcykapłan wchodził tylko raz w roku, w Dniu Pojednania, aby złożyć ofiarę kadzielną i dokonać obrzędu pokropienia krwią. Natomiast absolutną nowością jest utożsamienie człowieka pełniącego rolę arcykapłana – z kamieniem węgielnym. Liturgia żydowska nie mogła przewidzieć takiego utożsamienia. Uważano kapłana za kogoś, kto jest podporządkowany ścisłym regułom, według których podejmował czynności liturgiczne. Potrzebował całego tygodnia, aby przygotować się na Święto Pojednania, a w dniu wykonywania obrzędów uważnie zwracano uwagę, aby te czynności wykonywał zgodnie z przepisami. Bowiem uważano, że takie postępowanie jest niezbędne dla skuteczności samego obrzędu⁷. Postrzegano go właśnie jako najwyższego szafarza instytucji rytualnej. To, że Jezus wyznaczył Szymona na swego arcykapłana poza tymi rytualnymi ramami, jest bardzo znaczące. Bowiem jest to początek pewnego procesu wyzwolenia kapłaństwa z pewnego rodzaju uwięzienia liturgicznego. Ale jeszcze bardziej zadziwiające jest to, że arcykapłan w takiej perspektywie staje się kamieniem węgielnym. I tu ukazuje się nowość ustanowiona przez Jezusa. Rola takiego arcykapłana będzie o wiele ważniejsza w Kościele niż w religii żydowskiej. Bowiem na jego osobie będzie zbudowany Kościół. W Ewangelii Marka mamy podane, że Jezus do Siebie odnosi słowa Psalmu 118,22n: *Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych*. Określa Siebie samego jako kamień węgielny, kamień, który według Izajasza (28,16) miał być kamieniem węgielnym nowego Syjonu (Rz 9, 32; Ef 2,20). Nawiązując do tego obrazu przejętego przez ewangelię, Paweł napisze odnośnie do budowania Kościoła: *Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus* (Ef 3,11). Do Jezusa więc odnosi się na pierwszym miejscu obraz kamienia węgielnego. To właśnie aluzja

⁵ Zob. K. Hruby, *Le Yom-ha-Kippurim ou le de l'Expiation*, in *L'Orient Syrient* 10(1965), s. 185-189.

⁶ Zob. J.M. van Cangh, M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 316.

⁷ Zob. K. Hruby, dz. cyt., s. 178-180.

do kamienia, który widniał w Świętym Świętych jest bardziej zrozumiała w przypadku Jezusa, bo w Nim znajduje się obecność nowego Przybytku. Jezus celowo czyni Piotra kamieniem węgielnym Kościoła, bo nie można było łatwiej dostrzec wielkości jego roli. Kiedy właśnie widzimy Jezusa w roli owego kamienia, to łatwiej zrozumieć, dlaczego Szymon otrzymał taki tytuł. Przypisanie nowego imienia Szymonowi wypłynęło z wypowiedzenia imienia Boga. Na mocy swej boskiej władzy Jezus nadaje imię Kefas i przez to przekazuje Szymonowi swoją godność kamienia węgielnego. Aby uczestniczyć w mocy Jezusa i w Jego imieniu, Szymon staje się kamieniem węgielnym Kościoła. Udział we władzy należnej tylko Chrystusowi, Synowi Bożemu jest istotny dla uzasadnienia znaczącej pozycji Piotra. Kościół pozostaje Kościołem Chrystusa, *moim Kościołem* i odnośnie do funkcji arcykapłana, czyli sługi kultu, który do niego nie należy i którego nie jest właścicielem, Piotr jest nazwany kamieniem węgielnym. On nie zastępuje Jezusa, który pozostaje jedynym kamieniem podtrzymującym jedność Kościoła, ale jest przeznaczony, by reprezentować Go w sposób widzialny w okresie ziemskiego rozwoju Królestwa. Mateusz przekazał autentyzm Jezusowego oświadczenia wobec Piotra i on nie wynika jedynie ze słów, z których się składa i które noszą ślady pochodzenia aramejskiego. Bowiem nigdzie w Ewangeliach nie ma takiego nagromadzenia wyrażeń semickich zawartych w trzech wersetach (Mt 16, 17-19)⁸. Ale opiera się też na nowej godności przyznanej Piotrowi. Jest to nowość, z jaką objawia się geniusz Jezusa i suwerenność, z jaką buduje swój Kościół. Należy dodać, że historia Kościoła pierwotnego nie mogła zainspirować pierwszych chrześcijan do stworzenia takiego oświadczenia, ponieważ w warunkach właściwych dla jego widzialnego rozwoju nie stwierdza się tak ważnej i determinującej roli Piotra. To on wykonywał najwyższą władzę, którą otrzymał od Jezusa, ale z zewnątrz nie sposób dostrzec, aby to uzasadniało przyznanie mu tytułu kamienia węgielnego. Można to wyjaśnić jedynie przez boską inicjatywę, która przyznaje Szymonowi rolę przewyższającą jego ludzkie zdolności i zapewniającą jego działaniu wyższą skuteczność. Z imienia Piotr wynika, że Kościół może istnieć i rozwijać się jedynie jako zbudowany na kimś, kto otrzymał najwyższe kapłaństwo. Chcieć zbudować poza tym fundamentem znaczy podejmować daremny wysiłek. Aluzja do kamienia w Świętym Świętych pozwala lepiej zrozumieć, że Piotr jest gwarancją obecności Boga w budowaniu Kościoła. Chrystus wyraźnie połączył Piotra z tą obecnością, ze skutecznym działaniem, tworzącym i rozszerzającym w świecie jego wspólnotę. Stąd nie można myśleć o jakimś Kościele zbudowanym na innym fundamencie. Jezus daje obietnicę trwałości Kościoła: *A bramy piekielne go nie przemogą* (Mt 16,18). Chce On podkreślić, że Kościół zbudowany na kamieniu węgielnym, którym jest Jego uczeń – nie może się zachwiać. Taka budowa może mocno stać pośród prób. *Bramy piekielne* – to wyrażenie symbo-

⁸ Zob. J. M. van Cangh, M. van Esbroek, dz. cyt., s. 320.

liczne wskazuje na moce piekielne, które są straszne w swej potędze. Jezus wskazuje tutaj, że Jego Kościół będzie się rozwijał mimo zaciętej wrogości szatana. To właśnie już ramy liturgiczne Święta Pojednania ukazywały zwycięstwo nad mocami zła, ponieważ zmierzały do otrzymania odpuszczenia grzechów i pojednania ludu z Bogiem. Tu horyzont jest szerszy. Nie ogranicza się tylko do tego oczyszczenia. Budowanie Kościoła będzie się dokonywać dzięki nieprzerwanej przewadze nad mocami piekła.

Wyrażenie *nie przemogą go* można interpretować na dwa sposoby: słowo *go* może oznaczać zarówno Kościół, jak i skałę. Za drugim tłumaczeniem przemawia upieranie się przy skałe dlatego, że chodzi o imię nadane Szymonowi. Gdyby chodziło o Kościół, byłaby to jedynie część wypowiedzi, jaką Jezus przy tej okazji skierował do swoich uczniów, nie odnosząca się bezpośrednio do Piotra. Prawdopodobnie Jezus chciał powiedzieć, że moce zła nie będą mogły przewyciężyć kamienia węgielnego. W ten sposób będzie zapewniona solidność budynku.

Następnie Jezus precyzuje z jakiego tytułu Szymon odegra taką rolę. Jest to rola najwyższej władzy: *I tobie dam klucze królestwa niebieskiego* (Mt 16,19). Właśnie sposób, w jaki została określona najwyższa władza Piotra nad Królestwem, kieruje myśl do tekstu Izajasza (22,22): *Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy*. Apokalipsa (3,7) odniesie ten tekst do Jezusa. To Jezus jest Tym, który posiada klucze Królestwa i dlatego może je dać Piotrowi. On, który najpierw jest kamieniem węgielnym, może obdarzyć ucznia taką godnością. Obraz kluczy być może ma związek z gestem arcykapłana istotnym dla Święta Pojednania, który jedynie on mógł wykonywać i jedynie w tym dniu, tj. gestem wejścia do Świętego Świętych. Można powiedzieć, że charakterystyczne dla tego przywileju jest to, że w tym momencie on miał klucze do mieszkania Boga. Mógł otworzyć to, co zwykle było zamknięte, aby otrzymać przebaczenie i błogosławieństwo Boże dla ludu. List do Hebrajczyków (9,24) interpretuje zbawczą ofiarę Chrystusa w świetle tego obrzędu: *Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga*. Raz na zawsze Jezus wszedł ze swoją ofiarą do prawdziwego Świętego Świętych – Król niebios. W ten sposób stał się gospodarzem tego Królestwa, posiadającym jego klucze i nimi otwiera ludziom bramę. Tak więc Jezus był i jest arcykapłanem doskonałym, który zrealizował to wszystko, co w liturgii Pojednania było cieniem i figurą. I teraz właśnie Jezus chce, żeby Piotr pełnił rolę arcykapłana, aby przedłużał i odzwierciedlał na ziemi tę najwyższą misję kapłańską. Obiecuje mu klucze, władzę otwierania bramy Królestwa, w którym niebiańskie życie zaczyna się już teraz⁹.

⁹ Zob. F. Sieg, *Syn Człowieczy – Mesjasz – Syn Boży i Szymon Piotr* (Mt 16,13-20), Bobolanum 6(1995), s. 45-46.

Nie stawia On żadnych ograniczeń tej władzy, nie ogranicza się do dania tylko części kluczy. Udziela natomiast Piotrowi władzy suwerennej, będącej prawdziwym odzwierciedleniem Jego władzy. Mocnym podkreśleniem tego są końcowe słowa (Mt 16,19): *Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie*. Czasowniki *wiązać* i *rozwiązywać* próbowano interpretować na różne sposoby. Z liturgii Pojednania, której treścią było odpuszczenie grzechów można wnioskować, że władza wiązania i rozwiązywania mieści w sobie władzę oznajmiania odpuszczenia grzechów. Jednakże nie można ograniczać jej do przebaczenia. Nie ma tu wyraźnej wzmianki o odpuszczeniu win. Zaś Święto Pojednania nie stanowi kryterium decydującego o interpretacji słów Jezusa, lecz jedynie punkt wyjścia perspektywy dużo szerszej, bardziej otwartej. Liturgia żydowska nie może kłaść ograniczeń planowi, który ją zdecydowanie przerasta. Często cytowano literaturę rabinacką, aby lepiej wyjaśnić sens słów: *wiązać-rozwiązać*. Sprowadzano te słowa na płaszczyznę doktrynalną lub dyscyplinarną albo na płaszczyznę zakazu lub nakazu. Albo też nałożenia ekskomuniki czy uwolnienia od niej¹⁰. To podwójne znaczenie ma ukazać, że Piotr otrzymuje władzę nakładania zakazów jak też oświadczenia, co jest dozwolone, oraz ustalania warunków przynależności do Kościoła. Także temu punktowi nie można jednak przypisać znaczenia wyłącznie rabinackiego. Konieczne trzeba uwzględnić specyficzną nowość Jezusowego ustanowienia. Ponieważ nie zostało nałożone żadne ograniczenie władzy wiązania i rozwiązywania, ani przekazywania kluczy, należy przyjąć, że Piotr posiada powszechną i kompletną władzę nad Kościołem – kierowanie rozwojem Królestwa, wyrażanie reguł postępowania moralnego i odpuszczanie grzechów. Decyzje tej władzy są nie tylko aprobowane w niebie, ale otrzymują niebieską skuteczność. Chrystus wiąże swe boskie działanie z ludzkim działaniem Piotra i chce wykonywać Swą władzę nad Kościołem poprzez pośrednictwo swego ucznia. Trzeba zauważyć, że gwarancja skuteczności jest dana bezwarunkowo, bez żadnych wyjątków i ograniczeń. Ta obietnica, aby była dobrze pojęta, powinna być rozumiana w harmonii z innymi oświadczeniami Jezusa, w których udziela On pewnej władzy Dwunastu: *I ja przekazuję wam Królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec* (Łk 22,29). Daje im władzę kierowania Królestwem, która wcale nie sprzeciwia się władzy osobiście udzielonej Piotrowi, ale ją uzupełnia. Podobnie jest z władzą nauczania, odpuszczania grzechów i sprawowania Eucharystii. To właśnie w tym sensie inni Apostołowie zostali przyłączeni do władzy udzielonej Piotrowi. Na uwagę zasługuje także to, że zapowiedź męki, która następuje po wyznaniu Piotra i po danej mu obietnicy, również odpowiada liturgii Pojednania zawierającej ofiarę. Jezus zatroszczył się oto, by zapowiedzieć, że Jego cierpienia i śmierć będą miały miej-

¹⁰ H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neum Testament aus Talmud und Midrash*, T. I, München, Beck 1922, s. 738-739.

sce w Jerozolimie – w miejscu centralnym dla liturgii żydowskiej. W Dniu Pojednania w Jerozolimie ofiara poprzedzała wypowiedzenie imienia Jahwe. Mateusz zaznacza, że w Cezarei wypowiedzenie imienia przez Szymona poprzedza ofiarę. Niezależnie od kolejności zauważamy, że zestawienie tych dwóch elementów jest charakterystyczne, a przywołanie Święta Pojednania przyczynia się do pokazania, że zapowiedź męki nabiera istotnego znaczenia¹¹. Jeśli porządek jest odwrócony, to racja znajduje się w różności sytuacji i w radykalnie nowym sposobie, w jaki spełnia się ryt święta. W święto żydowskie arcykapłan składał Bogu ofiarę przebłagalną i przy okazji tej ofiary wypowiada imię Boga, aby je uwielbić¹². W dziele zbawienia, które spełnia rzeczywistość zapowiadana przez obrzędy, przekraczając je, jest sama osoba, której imię Boskie zostało wypowiedziane, która jest przeznaczona do złożenia ofiary. Owszem, ofiara jest nadal składana Bogu, ale jest składana przez Syna Ojcu, w drodze, która nie jest jedynie od człowieka do Boga, ale jednocześnie od Boga do Boga. Aby zrozumieć nowe wymiary ofiary przebłagalnej nie wystarczyło, by Jezus zapowiedział, że osobiście angażował się w tę ofiarę, ze swoim cierpieniem i darem swego życia, w odróżnieniu od ofiar ze zwierząt. Trzeba było jeszcze, żeby to osobiste zaangażowanie ukazało się w jego prawdziwej szerokości. Osoba Syna Bożego, który przez ofiarę przechodzi ze śmierci do zmartwychwstania. Przede wszystkim powinno być rozpoznane Jego Boskie imię Syna. Wyznając to imię, Piotr wypełnił warunek, który pozwalał na objawienie daru ofiarnego. To objawienie przyjmuje charakter nadzwyczajny, ponieważ na pozór jest sprzeczne z aprobatą daną wyznaniu wiary, która wywyższała Jezusa jako Syna Bożego. Czy ten, który jest Synem, nie miałby władzy zbawienia ludzkości objawiając po prostu swą chwałę Syna? Czy ofiara nie byłaby zbyt cenna? Aby zapewnić los ludzi, czy nie wystarczyłoby wymagać od nich wiary w Boskie objawienie Syna?

Wroga reakcja Piotra na zapowiedź męki nie da się wyjaśnić jedynie koncepcją chwalebego mesjanizmu politycznego, rozpowszechnionego w ludzie izraelskim i podzielanego przez uczniów. Zapowiedź jest skierowana do wszystkich ludzi, a zwłaszcza do Piotra, który bierze Jezusa na bok, aby Go upomnieć i żeby Mu wyjaśnić swój sprzeciw. Ponieważ to on przez swą wiarę przyznał Jezusowi wielkość Boską, wzmianka o cierpieniu i śmierci wydaje się mu nie do pogodzenia z tą wielkością. Jego protest jest z istoty protestem wiary. Jest to wiara niezbyt jeszcze jasna, która odwołuje się do koncepcji Boga i chwały Bożej: *Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie* (Mt 16,22). Odpowiedź Jezusa (Mt 16,23) wskazuje, że Piotr przez swój sprzeciw na mękę Jezusa był rzecznikiem szatana. Przez niego została wyrażona pokusa, która miała postawić

¹¹ Zob. J. M. Van Cangh, M. van Esbroeck, dz. cyt. s. 317.

¹² Zob. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, T. II, Tuchow 1996, s. 173-176.

przeszkodę, kamień zgorszenia na drodze krzyżowej, którą Zbawiciel miał przebyć. Jeśli odpowiedź Jezusa jest tak mocna, to dlatego, że dotyczy szatana. Ta odpowiedź ukazuje walkę między duchem zła i Bogiem oraz podkreśla to, że ten, który jasno wyznał wiarę w Jezusa jest wystawiony na wpływ szatana. To Jezus uwypukla kontrast: Piotr wyznał wiarę według objawienia otrzymanego od Ojca, ale w tej chwili rozumuje po ludzku, a nie według myślenia Bożego. Przedziwny paradoks: ten, który został ogłoszony kamieniem fundamentalnym, w tej okoliczności staje się kamieniem zgorszenia. Ale mimo kamienia zgorszenia, nie ma tu zwycięstwa szatana. Odrzucając pokusę, Jezus odnosi zwycięstwo. Jest ono w perspektywie Święta Pojednania, w którym przez odpuszczenie grzechów celebrowano zwycięstwo Boga nad mocami zła. Koziół ofiarny obciążony wszystkimi winami ludu, był wydawany Azazelowi – demonowi pustyni. Ten właśnie ryt ilustrował otrzymane oczyszczenie¹³. Szatan chciał postawić przeszkodę na drodze, która wiodła na mękę, ale w tym zamiarze został zdemaskowany i pokonany. Jezus zwyciężając szatana daje Piotrowi udział w tym zwycięstwie, które najpełniej objawi się w zmartwychwstaniu. Szymon był kamieniem zgorszenia tylko przez chwilę, będąc kamieniem fundacji, który czerpie od Chrystusa całą swą moc. Otrzyma od Chrystusa moc pokonywania pokus, aby nie był już więcej kamieniem zgorszenia – ale budowania. W kontekście liturgii żydowskiej należy zauważyć dwa aspekty, które są połączone w zapowiedzi męki – mianowicie: wypełnienie i przewyższenie. Głęboki sens Święta Pojednania nie zostałby odnaleziony w nowej celebracji, którą Jezus chciał dać Szymonowi, bez wspomnienia o ofierze. Jezus chce go zrealizować w pełni, nadając pierwszorzędne znaczenie dla ofiary ekspiacyjnej, aby pojednać lud z Bogiem. Dawne Przymierze było prawdziwe i w swej istotnej nauce pozostaje ważne. Stąd sprzeciw Piotra pochodzi z niezrozumienia prawdziwych implikacji ofiary ekspiacji. Z drugiej strony, jest tu przekroczenie: ofiara jest złożona przez syna Bożego. Jest ofiarą osobistą Jego cierpień i Jego śmierci. Ta ofiara kończy się zmartwychwstaniem. Święto Pojednania nabiera głębokiej wartości. Jest celebracją Imienia Bożego. To On angażuje się w ofiarę i jest to świętem, źródłem radości – ponieważ prowadzi do zmartwychwstania. Także w scenie Przemienienia wyraźne proklamowanie Imienia Bożego jest połączone z ofiarą. Sensem tego wydarzenia jest danie Piotrowi, Jakubowi i Janowi demonstracji chwały Jezusa, aby przygotować ich na wielką próbę, która poprzedzi chwalebny triumf¹⁴. Perspektywa męki jest więc istotna. Ona ukazuje się jeszcze wyraźniej w opowiadaniu Łukasza, według którego Mojżesz i Eliaz rozmawiali o *odejściu*, które Jezus miał dokonać w Jerozolimie (Łk 9,31). W opowiadaniu Mateusza aluzja jest jedynie pośrednia. Postaci Mojżesza i Elia-

¹³ Zob. K. Hruby, dz. cyt., s. 169-172.

¹⁴ Zob. Ch. Schütz, *Die Verklärung Jesu*, w: *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik* III/2, [Hrsg. J. Feiner-M.Löhrer], Einsiedeln 1970, s. 94-97.

sza w eschatologii żydowskiej były kojarzone z ideą cierpienia mesjańskiego¹⁵. Ich dialog z Jezusem byłby więc ukierunkowany w tym sensie. Jeszcze ważniejsza jest implikacja ofiarnicza deklaracji: *To jest mój Syn umiłowany* (Mt 17,5). Te słowa należy rozumieć w świetle tła starotestamentalnego, szczególnie zawierają aluzję do Izaaka, tego syna umiłowanego, którego Abraham nie oszczędził, prowadząc go na ofiarę. Już wyrażenie *Syn umiłowany* jest charakterystyczne samo dla siebie, ale jest też wyjaśniane przez liturgię Święta Namiotów, które zostało zestawione z ofiarą Izaaka. Rozdział księgi Rodzaju, w którym ta ofiara jest opowiedziana, prawdopodobnie należał do czytań tego święta, a interpretacja, która w tym opowiadaniu przypisywała centralną rolę Izaakowi była bliska idei cierpiącego Mesjasza¹⁶. Tak łączy się w jedno wyrażenie akt wypowiedziania Boskiego imienia Syna i orientacja ku ofierze. Jezus jest jedynym Synem Ojca. *Syn umiłowany* oznacza syna jedynego i syna przeznaczonego na ofiarę. Deklaracja teofanijna na górze daje najwyższą gwarancję prawdy temu, co zostało powiedziane w Dniu Pojednania, na drodze do Cezarei.

Nazywając Szymona kamieniem zgorzenia, Jezus pokazał, że Apostoł, by móc dojść do dyspozycji, która pozwoli mu wykonywać swą przyszłą misję – musi jeszcze wzrastać. Łukasz (22,31-32) i Jan (21,15-16) dają nam wskazówki, które uzupełniają epizod z Cezarei – najpierw przez słowa wypowiedziane przez Jezusa podczas ostatniej wieczerzy, a następnie przez opowiadanie o inwestyturze Piotra po zmartwychwstaniu.

¹⁵ Zob. H. Riesenfeld, *Jésus transiguré*, Lund 1947, s. 262.

¹⁶ Zob. H. Riesenfeld, dz. cyt., s. 86-96.